

Within the article, it has been presented what those duties looked like as well as how they were changing over the years, while some of them were disappearing and the others were emerging. It is worth mentioning that their height, form and execution procedure evolved too.

Słowa kluczowe: Orla, Podlasie, powinności, mieszczaństwo

Keywords: Orla, Podlahia, duties, townspeople

Orla to obecnie wieś położona 9 kilometrów na południowy-wschód od Bielska Podlaskiego. Jest to centrum gminy orlańskiej należącej do powiatu bielskiego w województwie podlaskim. Za czasów I Rzeczypospolitej Orla była centrum dóbr orlańskich leżących w powiecie brańskim, w ziemi bielskiej województwa podlaskiego. Dobra te w latach 1585–1695 stanowiły własność Radziwiłłów birzańskich. Krzysztofowi Radziwiłłowi „Piorunowi” (1547–1603) majątność orlańską zapisała w 1585 r. jego żona Katarzyna z Tęczyńskich¹. Po jego śmierci dobra orlańskie przeszły w ręce ich syna Krzysztofa II (1585–1640)², następnie przejął je Janusz Radziwiłł (1612–1655), Anna Maria i Bogusław Radziwiłłowie (1620–1669), potem zaś ich córka Ludwika Karolina (1667–1695). W 1614 roku Krzysztof II Radziwiłł nadał Orli niepełne prawa miejskie, które potwierdził i rozszerzył w 1634 roku. Dziewięć lat później to samo uczynił jego syn Janusz, dodając nowe punkty do przywileju lokacyjnego³. W 1695 roku zmarła ostatnia przedstawicielka birzańskiej linii Radziwiłłów – Ludwika Karolina, co jest cezurą kończącą niniejszy artykuł. Należy jednak wspomnieć, że od 1671 roku dobra orlańskie były w dzierżawie, zaś od 1685 roku w zastawie

¹ Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], Archiwum Warszawskie Radziwiłłów [dalej: AR], dz. XXIII, teka 103, plik 9, s. 14–26.

² AGAD, AR, dz. XI, sygn. 31, s. 3–8; K. Radziwiłł, *Testament Krzysztofa Radziwiłła zw. Piorunem wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego litewskiego, Wilno 4 VIII 1599 r.*, [w:] *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, wyd. U. Augustyniak, Warszawa 1992, s. 87–88.

³ *Potwierdzenie i rozszerzenie aktu nadania prawa magdeburskiego dla Orli (1643)*, wyd. M. Sierba, „Przegląd Nauk Historycznych” 2012, R. 11, nr 1, s. 129–136; M. Sierba, *Rewizja daty nadania niepełnego prawa miejskiego Orli*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia historica nr 92, 2014, s. 21–27.

u Wespazjana Sienickiego, a po jego śmierci w 1689 roku zarządzał nimi jego syn Bogusław. Rok przed śmiercią Ludwika Karolina zastawiła dobra orlańskie Stefanowi Mikołajowi Branickiemu⁴.

Jednym z ważniejszych elementów życia społecznego i gospodarczego były powinności wypełniane przez mieszkańców dóbr. Zobowiązania te miały na celu przede wszystkim regularne dostarczanie Radziwiłłom pieniędzy i naturaliiów, utrzymywanie dóbr i podnoszenie ich dochodowości, pomoc przy wznoszeniu i remontach własności dworskiej, a także egzekwowanie przez właścicieli usług pomocniczych – m.in. noszenia listów. Wszystko to pozwalało uniknąć dodatkowych wydatków związanych z administrowaniem całością dóbr rodowych. Powinności prowadziły często do tworzenia się napięć społecznych i niechęci wobec osób, które je bezpośrednio egzekwowały, czyli starostów lub arendarzy. Z drugiej strony, wspólne powinności integrowały mieszkańców. Powodowało to np. wspólne wystąpienia do książąt Radziwiłłów z prośbami o zmniejszenie wymiaru powinności i ukrócenie nadużyć starostów.

Odbiorców powinności można podzielić na pięć kategorii, gdyż odbywały się one względem: właściciela dóbr, arendarzy, wewnętrznego samorządu, wspólnot wyznaniowych i państwa. W każdej z tych kategorii występują trzy rodzaje powinności: pieniężne, w naturaliach i robocizny. Wymiar i rodzaj tych powinności nie był stały i zmieniał się w czasie, aczkolwiek główny trzon pozostawał podobny.

O ludności miejskiej w dobrach orlańskich można mówić dopiero od 1614 roku. Akt nadania praw miejskich gwarantował mieszkańcom 10 lat tzw. wolnizny „od wszelakich powinności, płatów, kapszczyzn, handlów, targów, jarmarków wolności zażywać będzie, dla tem prętszego tego miasteczka zapomożenia”⁵. Należało jedynie wnosić opłaty od włóki miejskiej po 4 kopy gr lit. Obok włók miejskich istniały morgi sianożętne/pastewne⁶,

⁴ AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 1–42, 72–74, 92–94; teka 104, plik 1, s. 88–89, 133–134; teka 105, plik 2, s. 39–42; Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku [dalej: NAHB], f. 694, op. 4, sygn. 1466, k. 52–53. Zob. M. Sierba, *Dobra orlańskie Radziwiłłów (1585–1695)*, Białystok 2017 [w druku].

⁵ *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 132–133.

⁶ W dalszej części będzie używane tylko sformułowanie „morgi” bez określenia „sianożętne”.

z których płacono czynsz w różnym wymiarze. Z 3 mórg znajdujących się w końcu włók miejskich płacono po 5 gr lit. 6 den. od morgi, zaś z leżących w drugim pasie, liczącym 30 mórg, płacono po 4 gr lit. 8 den. od morgi. Według inwentarza z lat 1616–1617 z włók i mórg miejskich uzyskano kwotę 56 kop gr lit. 40 gr lit. 8 den.⁷

Po wygaśnięciu wolnizny mieszkańcy Orli byli zobowiązani płacić czynsz. Od parceli leżących przy rynku uiszczano rocznie 10 gr pol., zaś od innych po 6 gr pol. Od ogrodu miejskiego i od 1 morgi płacono po 6 gr pol., zaś z włóki dawano po 10 zł. Oprócz tego, od „browarów, winnic pokocielszczyzny od każdego urobienia piwa, miodu, gorzałki powinni będą dawać po groszy 3 polskich”⁸. Przywilej Krzysztofa II Radziwiłła dla Żydów orlańskich z 1618 roku zawierał zapis, że starozakonni i chrześcijanie, oprócz arendy od kotła gorzałczanego, mieli wносить po 20 gr do skarbu dworskiego⁹.

Podobnie inwentarz z 1635 roku określał opłaty, jakie mieszkańcy powinni byli uiszczać na rzecz dworu. Wysokość należności zgadzała się z zapisem inwentarza z lat 1616–1617, to znaczy od włóki dawano 4 kopy gr lit. W dokumencie z 1635 roku widać natomiast zróżnicowanie opłat za morgi miejskie, które wynosiły od 4 do 12 gr¹⁰. Od 22 VIII 1636 roku

⁷ AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 8–10.

⁸ *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 134–135.

⁹ AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 1.

¹⁰ Z 34 mórg określonych jako „stare mie[j]skie” płacono z morgi po 8 gr lit. Są to zapewne morgi, które zostały wcześniej wspomniane w liczbach 3 i 30. Od mórg opisanych jako „nowe na pasiekach”, których było 60, płacono po 12 gr. Przy włókach miejskich był zaścianek, który trzymał Stanisław Koszkowski, z którego dawał po 6 gr 4 den. od morgi. Oprócz tego było 10 mórg i 15 prętów przy drodze do Kleszczel, z których płacono po 6 gr lit. od morgi. Obok znajdował się także zaścianek o 11 morgach, trzymany przez Wieremieja Ślusarza, z którego płacił po 4 gr od morgi. Poza tym było także 5 rezów (pole w kształcie wąskiego prostokąta) miejskich, gdzie z każdego dawano po 41 gr 6 den. i 1 rez mniejszy, z którego płacono 24 gr. Inwentarz odnotowuje także 6 mórg nowo-przyłączonych, które znajdowały się przy końcu włók miejskich. „Te morgi Żydom dano na pastwisko, z których wszyscy Żydzi powinni płacić z morga po gr 8 lit.”. *Inwentarz dworu i miasta Orli oraz włości orlańskiej z 1635 r.*, [w:] D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu: dzieje Cerkwi, miasta i okolic*, Bielsk Podlaski 1997, s. 155–157.

mieszkańcy „z każdego pręta powinni płacić po cztery piniądze [z] placów swoich”¹¹.

Według inwentarzy z lat 1654–1685 mieszkańcy Orli wnosili czynsz od powierzchni swoich parcel mieszkalnych. Za każdy pręt, bez rozróżnienia na rynkowy i uliczny, uiszczano opłatę w wysokości 1½ gr¹². Z każdego z 63 ogrodów miejskich wnoszono po 9 gr, natomiast czynsz od mórg pozostawał zróżnicowany. W latach 1654–1655 obowiązywały dwie stawki: 7½ lub 15 gr, zaś od rezów płacono 1 zł 22 gr. W 1670 roku ustalono aż cztery stawki: 7½, 10, 15 gr i 1 zł¹³. Wysokość opłaty zależała od jakości gruntu. Z włóki miejskiej płacono (tak jak wcześniej) po 10 zł¹⁴. Inwentarz

¹¹ *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 157. W tym fragmencie inwentarza z 1635 r. pojawia się informacja: „Po wyjściu wolności, która od dnia 22 Augusta roku 1635 za rok wychodzi, z każdego pręta powinni płacić po cztery piniądze placów swoich, z włók czynszowych z każdej po cztery kop. lit.”. Nieznany jest powód nadania kolejnego okresu wolnizny, ani osobny akt, który ją ustanowił.

¹² AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 16; sygn. 2906, k. 30; sygn. 2909, k. 21v; sygn. 2910, s. 24; sygn. 2911, s. 18; sygn. 2912, k. 17v. Powinności z inwentarza z 1680 r. zostały także wydane drukiem: *Żydzi ziemi bielskiej w dokumentach XVII–XVIII w.*, wyd. A. Leszczyński, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1980, nr 4, s. 120. Według spisu z 1669 r. płacono nieco niższą kwotę prętowego, gdyż nie 1½ gr, tylko 1 gr 4 den. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 44. Inwentarz z 1772 r. wskazuje, że wciąż płacono 1½ gr od pręta. AGAD, Archiwum Roskie [dalej: ARos.], Akta osobisto-rodzinne i majątkowo-prawne [dalej: AOM], sygn. 82, k. 423.

¹³ W 1674 i 1680 r. była jedna opłata – 15 gr od morgi. W 1674 r. Wespazjan Sienicki wysłał Stanisławowi Niezabitowskiemu swoje obiekcje, co do ustaleń rewizora Samuela Wiśniewskiego, m.in. w sprawie mórg. Stwierdził, że niesprawiedliwe jest, by wszyscy płacili równą stawkę (15 gr od morgi), gdyż niektóre były na gruncie złym i piaszczystym, z których mieszkańcy włóści płacili wcześniej po 7 gr. Przewidywał, że podniesienie czynszu z tych mórg, spowoduje ich porzucenie. Uwaga ta odnosiła się do miasta i do włóści orlańskiej. W. Sienicki do S. Niezabitowskiego, Orla 26 VIII 1674 r., AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288/I, s. 92.

¹⁴ AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 16–26; sygn. 2906, k. 30–36v; sygn. 2908, s. 44–55; sygn. 2909, k. 15v–26; sygn. 2910, s. 24; sygn. 2911, s. 18; sygn. 2912, k. 17v. Wyżej wspomniane opłaty od prętów, mórg i włók zostały także opisane przez Stanisława Skińskiego i Jana Pękalskiego rewizorów Bogusława Radziwiłła w dokumencie z 28 XI 1661 r., na który powołują się inwentarze z 1669 i 1670 r. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 56; sygn. 2909, k. 27–27v. Według inwentarza z 1772 r. opłata od włóki w wysokości 10 zł została utrzymana. AGAD, ARos., AOM, sygn. 82, k. 423. Dla porównania

z 1685 roku określał datę ostatecznego rozliczania czynszów na dzień św. Michała (29 września)¹⁵.

Początkowo opłata targowa wybierana była na rzecz dworu, później natomiast na rzecz arendarzy. W dokumencie nadania prawa magdeburzkiego wspomina się także o należnościach związanych z jarmarkami, które regulowano na rzecz dworu. Podczas jarmarku wnoszono opłaty „z zwykłą powinnością z oddaniem targowego, łokciowego, funtowego i gar[n]cowego, i kwartowego”¹⁶. Nie znamy ich wysokości. Po potopie szwedzkim, ale może również i wcześniej, na rzecz dworu wnoszono także opłatę czopową¹⁷.

W kontraktach dzierżawnych zawartych pomiędzy Ludwiką Karoliną Radziwiłłówną a Wespazjanem Sienickim zapisano, że w przypadku zwołania pospolitego ruszenia, księżniczka wyprawi poczty ze swoich dóbr słuckich, a nie z dóbr orlańskich¹⁸. Jednakże umowa z 1684 roku mówiła, że:

w nieodległych od Orli Boćkach w 1658 r. Jan Paweł Sapieha ustanowił czynsz od włóki 4 zł 10 gr plus 10 gr dziesięciny. Oprócz tego z włóki dawano co roku po 1 beczce żyta i owsa, 2 gęsi i 2 kapłony lub 4 kury. *Ordynacja dla mieszczan m. Boćki*, [w:] *Instrukcje gospodarcze dla dóbr magnackich i szlacheckich z XVII–XIX w.*, wyd. B. Baranowski, J. Bartyś, A. Keckowa, J. Leskiewicz, t. 1, Warszawa 1958, s. 339–344.

¹⁵ AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2912, k. 17v.

¹⁶ *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 133.

¹⁷ W 1668 r. Bogusław Radziwiłł w swoich listach wspominał o wpływach do swego skarbu z arendy i czopowego: „Że mi z czopowego i arendy intratę znaczną roczną obiecujesz, za toć dziękuję. A przeciwko swemu własnemu interesowi pewnie nie będę stawał przy Żydach, byle im się żadna krzywda nie działa. Bicia tylko poprzestać trzeba”. B. Radziwiłł do J. Misiewiczza, Królewiec 30 V 1668 r., AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 792, s. 60. Patrz także: B. Radziwiłł do I. Hasa, ibidem 30 V 1668 r., AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 792, s. 59.

¹⁸ AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 3, 7. Nie zawsze jednak tak było. W rozliczeniu dochodów i wydatków włości orlańskiej z 1671 r. odnotowano pozycję: „Na wysłanie pospolitego ruszenia podlaskiego w 1671 oddano pobór od z włości, miasta i od Żydów”. Razem wyniosło to 450 zł 2 gr. W roku następnym dano 300 zł na ten cel, resztę dopłaciła księżniczka Radziwiłłówna. NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134, k. 15v, 23v. W 1675 r. ludność orlańska także została częściowo pociągnięta do finansowania pospolitego ruszenia. Wespazjan Sienicki pisał do Stanisława Niezabitowskiego: „Kazałem ja tu w prawdzie składać włości i miastu jakoby na koni cztery, ale nie wiem żeby nam i na trzy wystarczyło”. W. Sienicki do S. Niezabitowskiego, Orla 2 VIII 1675 r., AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288/I, s. 165.

Pospolite ruszenie jeżeliby za czasu dzierżenia JMści Pana Podczaszego Chełmskiego [Wespazjana Sienickiego – M.S.] z majątności orlańskiej uchwalone i do skutku przywiedzione było, tedy na połowice tej wyprawy mieszczanie, Żydzi i poddani orlańscy składkę uczynić, a połowę drugą tej wyprawy z innych dóbr moich, mianowicie z majątności zabłudowskiej i niewodnickiej [...] zastępować obliguję się, aby żadnej turbaczej i kosztu JM Pan Podczaszy i sukcesorowie JMści respektem pospolitego ruszenia nie ponosili¹⁹.

Za korzystanie z lasów mieszkańcy dóbr orlańskich płacili tzw. wgajne. Nie ma pewności, czy opłata ta obowiązywała przez cały omawiany okres. W źródłach odnotowywana jest w latach sześćdziesiątych i na początku lat siedemdziesiątych XVII w. Trudno wywnioskować, jakiej wysokości było wgajne, gdyż zachowały się tylko łączne sumy roczne. W 1664 roku było to 39 zł 10 gr, zaś w latach 1672–1673 płacono z góry za cały rok kwotę 100 zł²⁰. W inwentarzu z 1669 roku zapisano, że książę Bogusław zarządził ochronę lasów i wprowadził zakaz ich użytkowania, dopuszczając jedynie zbiórkę chrustu²¹. W dokumencie z następnego roku zapisano:

Ma JMśc Pan Starosta obrać kazać jakiego dobrego człowieka, by i dwóch i poczynić ich leśniczemi, którzy by pilnowali szczyrze pomienionego lasu, wgajając ludzi z miasta Orla i z włości na tydzień po dwa dni od woza po groszy trzy, albo jako się będzie zdało z lepszym pożytkiem do skarbu KsJejMści. A to wgajne ma się rozumieć po samą tylko susz, nic nie ruszając drzewa stojącego pod winą złotych dziesięciu kto by i jedne różgę surowego drzewa miał urznąć²².

¹⁹ AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 32.

²⁰ NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 210; sygn. 6134, k. 15, 21v.

²¹ Dozwolone było tylko korzystanie z drewna na uroczysku Żarka, od czego pobierano wgajne. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 99.

²² AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2909, s. 51. W dobrach birżańskich wgajne wynosiło 1 zł od konia rocznie, jeśli ktoś brał z lasu drewno na sprzedaż; zaś 15 gr od konia, jeśli na opał. A. Czapiuk, *Gospodarka w dobrach birżańskich w XVI–XVII w. (na podstawie instruktarzy ekonomicznych)*, [w:] *Studia z historii społecznej (ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Wyczańskiemu w 80-tą rocznicę urodzin i 55-lecie pracy naukowej)*, red. C. Kukło, Białystok 2004, s. 188.

W późniejszych inwentarzach nie ma informacji o wgałym. Starano się chronić lasy i ograniczać do nich dostęp poddanym. W 1685 roku zapisano, że w gaju przy włókach wsi Rudołty można było zbierać chrust, ale tylko za zgodą dworu²³. Możliwe, że wgałyne wchodziło w pewnych okresach w skład arendy.

Jedyną powinność wobec dworu wypłacaną w naturaliach stanowiła coroczna danina w łoju pochodząca od rzeźników²⁴. W inwentarzu z 1655 roku zapisano, że rzeźnicy żydowscy dawali 7 kamieni łoju, co oznaczało stałą należność niezwiązaną z aktualną liczbą starozakonnych przedstawicieli tego zawodu²⁵.

Obok czynszów i danin istniały także tzw. robocizny na rzecz dworu. Gdy minął okres wolnizny, mieszkańcy Orli odprawiali „tłok²⁶ 4 do żniwa²⁷”. W 1635 roku zmienił się wymiar tej powinności z czasowego na ilościowy, co oznaczało, że do obowiązku mieszkańców miasta należało nażęć łącznie 100 kop żyta i 100 kop owsa, które następnie mieli zwieść do dworskiego gumna²⁸. Inwentarze z lat pięćdziesiątych XVII wieku nie wymieniają robocizn mieszkańców Orli, zaś dokument opisujący po-

²³ AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2912, k. 7v.

²⁴ W 1635 r. „rzeźnicy wszyscy, tako w mieście, jako i po wsiach, którzy się rzezią bawią, powinien każdy na rok po kamieniu jednym łoju dać. Łoju, którego po trójca do dworu, a druga arendarzowi ma należeć, aby słuszniej wszystek łój na dwór brać na potrzeby”. *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 174.

²⁵ AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 58v. W inwentarzu z 1669 r. wspomniano, że każdy kamień łoju był wartości 5 zł, zaś w 1680 i 1685 r. wart był 4 zł 28 gr. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 101; sygn. 2911, s. 18; sygn. 2912, k. 17v. Powinność oddawania 7 kamieni łoju przez rzeźników utrzymała się także w XVIII w., co widać m.in. w kontrakcie arendowym z 1779 r. Archiwum Państwowe w Białymstoku [dalej: APwB], Kamera Wojny i Domen, sygn. 2450, k. 52. Z rachunków dóbr orlańskich wynika jednak, że w latach 1675–1684 rzeźnicy żydowscy dawali do dworu 6 kamieni łoju. NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134.

²⁶ Były to dni pańszczyzny w okresie dużego nasilenia prac polowych. Odprawiali je nie tylko mieszczanie, ale i chłopi.

²⁷ *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 134. Według przywileju dla Żydów orlańskich z 1618 r., starozakonni byli zwolnieni z tłok. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 1.

²⁸ „Żniwo dworne, gdy nastanie, powinni mieszczanie wszyscy nażęć żyta kop 100, owsa także kop 100 i zwieść do gumna dwornego” *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 158.

winności z 29 XI 1661 roku nie wspomina o tłokach²⁹. Dopiero w spisie z 1674 roku powraca powinność 4 tłok³⁰, co zostało powtórzone w 1680 i 1685 roku³¹.

Inną robocizną były gwałty³², które mieszkańcy Orli mieli odprawiać na konkretne wezwanie dworu, bez wskazanego zakresu czasowego. Mogło się zdarzyć, że w danym roku akurat nie było zapotrzebowania na gwałty. Mieszkańcy Orli nie byli wolni od gwałtów nawet w okresie wolnizny³³. Powinność ta dotyczyła całego omawianego okresu³⁴. W dokumencie z 28 XI 1661 roku zapisano, dodatkowo przy omawianiu gwałtów, że mieszkańcy miasta „do robót kopackich i grabarek nie mają być pociągani”³⁵.

Początkowo ludność orlańską zwalniano od podwód i noszenia listów. Zmiany zaszły w 1674 roku, kiedy to postanowiono, że mieszkańcy Orli „posyłki listowe za mil kilka pieszo tylko z każdego dymu raz na rok odpra-

²⁹ AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 56; sygn. 2909, k. 27–27v.

³⁰ W powinnościach Żydów i chrześcijan orlańskich zapisano: „Żniwa co rok z dyma powinni będą tłok 4 zasłużyć, które z dawnych czasów w przywileju swym od Książąt Ich Mściów sobie nadanym, dołożone mają i one odprawowali przed tym. Tedy i teraz każdy z dymu tej powinności dosyć czynić ma, ponieważ dla wielkiego ubóstwa poddanych, by rozmnażaniem paszni dwornej żadnym sposobem bez tych tłok obejść nie można”. Ibidem, sygn. 2910, s. 25. Zapis ten sugeruje, że w odprawianiu tłok nastąpił okres przerwy, czyli najprawdopodobniej lata 1661–1674. Ze względu na czas wojennej zawieruchy, okres ten zapewne można rozciągnąć na lata 1656–1674.

³¹ AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2911, s. 19; sygn. 2912, k. 17v. Cztery dni tłoki zostały utrzymane także według inwentarza z 1772 r. AGAD, ARos., AOM, sygn. 82, k. 423.

³² W przypadku Orli były to prace przy naprawianiu grobli, oczyszczaniu i dbaniu o stawy. W innych miejscowościach gwałty były często inną nazwą tłok. W inwentarzu z 1772 r. użyto nazwy „szarwarki”.

³³ „Do naprawienia groble i stawu czasu gwałtu powinni będą, zarazem wszyscy *in genere* obywatele miejscy wychodzić z czym rozkażą, tak pod wolnością, jak i po wolności”, *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 134.

³⁴ AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 14; dz. XXV, sygn. 2908, s. 56; sygn. 2909, k. 27; sygn. 2910, s. 25; sygn. 2911, s. 19; sygn. 2912, k. 17v; *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 158. Takie same postanowienia zawierał inwentarz z 1772 r. AGAD, ARos., AOM, sygn. 82, k. 423.

³⁵ AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 56; sygn. 2909, k. 27. Inwentarze z 1674, 1680 i 1685 r. nie posiadają takiego zapisu.

wiać mają”³⁶. Taki stan rzeczy utrzymał się i później, o czym świadczą inwentarze z lat osiemdziesiątych XVII wieku. Wiadomo też, że mieszkańcy miasta przez cały XVII wiek nie pełnili straży we dworze³⁷.

Młynarze orlańscy świadczyli także posługi na rzecz dworu. Każdy z nich powinien był karmić przez rok wieprze. Ich ilość zależała od liczby kół młyńskich w danym młynie³⁸. Obowiązki młynarzy uzupełniały posługi ciesielskie. Jeśli ich nie wykonywali, uiszczali roczną opłatę zwaną posiekierszczyzną w wysokości 2 zł 15 gr³⁹. Powinność ta po raz pierwszy została odnotowana w inwentarzu z 1635 roku. Obydwa opisane obowiązki młynarzy utrzymały się przez całą drugą połowę XVII wieku⁴⁰.

W przywileju lokacyjnym Krzysztof II Radziwiłł nakazał wyposażyć ratusz oraz mieszkańców w sprzęt przeciwpożarowy. Pod ratuszem miało być 10 okutych żelazem haków, zaś przy domach powinny znajdować się drabiny i wiadra lub beczki z wodą⁴¹. Wprawdzie nigdzie nie zostało to powiedziane wprost, ale od każdego mieszkańca Orli oczekiwano uczestnictwa w potencjalnej akcji gaśniczej.

Sprawa obronności miasta mieściła się w kręgu działań na rzecz dworu. W przywileju z 13 V 1643 roku, potwierdzającym i rozszerzającym prawo magdeburskie Orli, Janusz Radziwiłł zapisał: „Daję im [mieszkańcom – M.S.] chorągiew, a oni dziesiątki między sobą postanowić i dziesiątniki obrać”⁴². Prawdopodobnie chodziło o stworzenie formacji na kształt milicji miejskiej⁴³. Możliwe również, że książę Radziwiłł chciał wyszkolić

³⁶ AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 25.

³⁷ Ibidem, sygn. 2908, s. 56.

³⁸ Powinność ta została po raz pierwszy odnotowana w inwentarzu z 1654 r. Ibidem, sygn. 2905, s. 24.

³⁹ Posiekierszczyznę wybierali arendarze.

⁴⁰ AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 10; sygn. 2905, s. 24; sygn. 2906, k. 36v; sygn. 2908, s. 57; sygn. 2909, k. 10; sygn. 2910, s. 24; sygn. 2911, s. 18; sygn. 2912, k. 17v. Młynarze włościanie mieli takie same powinności jak miejscy.

⁴¹ *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 135.

⁴² Ibidem, s. 136.

⁴³ Takie twierdzenie wysunął Grzegorz Sosna i Doroteusz Fionik w monografii Orli. D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu...*, s. 25. Inny wniosek wysunął Grzegorz Sosna we współpracy z Antoniną Troc-Sosną w książce dotyczącej wsi Reduty i Szernie. Podają tam, że Janusz Radziwiłł skierował do Orli chorągiew wojska. G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Dzieje*

mieszczan, by w razie mobilizacji mogli stawić się do jego wojska lub samodzielnie bronić miasto przed wrogiem. Dziesiętnicy mieli być wyposażeni w halabardy lub dardy⁴⁴, zaś reszta mieszczan w muszkiety. Popis planowano raz w roku, „we świąteczny wtorek według starego kalendarza”. Żydzi osobiście nie uczestniczyli w popisach, musieli natomiast wysyłać swoją czeladź. Niestawienie się na popisie groziło karą 4 kop gr na rzecz dworu⁴⁵. Wyższy poziom obronności Orli miał zagwarantować drewniany parkan wokół miasta. Jego budową mieli zająć się mieszkańcy. Gospodarze zostali zobowiązani do systematycznych remontów parkanu obok swoich posesji. W przypadku niewywiązania się z tych powinności groziła im kara w wysokości 1 kopy gr i tygodnia spędzonego w turmie miejskiej⁴⁶. Nie wiadomo, czy parkan w ogóle powstał i niewiele można powiedzieć na temat jego ewentualnych remontów. Podobnie, nie istnieją w źródłach żadne dalsze informacje dotyczące popisów.

Innym odbiorcą powinności byli arendarze orlańscy⁴⁷. Do dzisiaj zachowały się jedynie kontrakty arendowe z 1654, 1660, 1661, 1664 i 1682 roku, ale było ich o wiele więcej. Do arendarzy opłaty wnosili m.in. młynarze, karczmarze, wytwórcy alkoholu i kupcy, ale i inni mieszkańcy, a także przyjezdni.

miejsowości Reduty i Szernie we włości orlańskiej: rodowody autorów, Bielsk Podlaski 2007, s. 20. Zachowane źródła nie pozwalają na rozstrzygnięcie tej kwestii. Bardziej prawdopodobna wydaje się jednak pierwsza teza, gdyż brakuje jakichkolwiek informacji o przebywaniu przez dłuższy czas chorągwi wojska radziwiłłowskiego w Orli. Zapewne ze względu na duże koszty zostałyby to odnotowane w rachunkach dworu książęcego, listach starostów orlańskich i sprawach sądowych dotyczących z reguły niesfornych żołnierzy.

⁴⁴ Darda – broń drzewcowa, rodzaj piki.

⁴⁵ *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 136. Taka powinność była także egzekwowana w niektórych innych majątnościach radziwiłłowskich, gdzie tworzone piechotę wybraniecką, milicje miejskie, czy oddziały do obrony twierdz. U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640). Mechanizmy funkcjonowania patronatu*, Warszawa 2001, s. 47–48.

⁴⁶ *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 136.

⁴⁷ Słowo „arenda” w niniejszym artykule jest używane w znaczeniu dzierżawa części dochodów i niektórych praw (np. propinacyjnych) za opłatę wnoszoną przez arendarzy. Warunki arendowe były precyzowane w kontraktach arendowych, zawieranych między arendarzem a właścicielem miasta lub urzędnikiem działającym w jego imieniu.

W dokumencie nadania prawa miejskiego zapisano, że z chwilą wygaśnięcia wolnizny karczmarze i szynkarze będą płacili na rzecz arendarzy tzw. kapszczyznę, określaną również jako czopowe, choć możliwe, że to znaczenie odnosiło się jedynie do piwa⁴⁸. Generalnie opłata ta dotyczyła sprzedaży alkoholu i, według kontraktu arendowego z 1664 roku wynosiła od wara piwa pół talara, zaś od połowy wara 20 gr 9 den. Od miodu szynkarze uiszczali opłatę roczną 2 zł 15 gr⁴⁹. We wcześniejszym o 10 lat kontrakcie arendowym wspomniano także o wybieraniu „kotłowego gorzałczanego”, ale nie podano już jego wysokości⁵⁰. Możliwe, że oprócz tego płacono czynsz od prowadzenia karczem i szynków, jak miało to miejsce np. w Tykocinie⁵¹. W kontrakcie z 1682 roku zanotowano z kolei, że „z karczem [...] przy oddaniu kap[sz]czyzny, [...] od sładu całego [...] w mieście po pół talara”. Oprócz tego „powinni drożdże arendarzowi oddawać za kwartę prostej gorzałki”⁵².

Umowa z 1664 roku głosiła, że kupcy posiadający swoje kramy płacili arendarzom bliżej nieokreśloną kwotę⁵³. Ludzie handlujący na targach także wnosili opłaty, które nazywano targowym. Do arendarzy trafiały także świadczenia zwane brukowym i pomiernym⁵⁴. Oprócz tego kontrakt

⁴⁸ *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 134; J. Misiewicz do B. Radziwiłła, Orla 17 V 1668 r., AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 62.

⁴⁹ AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 33.

⁵⁰ Ibidem, s. 28.

⁵¹ Ibidem, Archiwum Skarbu Koronnego [dalej: ASK], oddział XLVI, sygn. 149, k. 101v; Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie, Teki Glinki, teka 278, s. 151–153. Zob. M. Sierba, [Rec:] Małgorzata Choińska, *Powinności mieszczan w mieście królewskim a w mieście prywatnym: przykład Tykocina w XVI–XVIII w.*, „Studia Podlaskie” 2009–2010, t. 18, s. 7–110, „Studia Podlaskie” 2013, t. 21, s. 385–396.

⁵² AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 36.

⁵³ „Od kramów, kto z nich jaki handel, powinien każdy z nich na cały rok pewną kwotę do arendy dawać”, ibidem, s. 32. Początkowo od kramów i jatek wnoszono opłaty do kasy miejskiej: „A prowent jakkolwiek z niego pójdzie z kramów, z jatek, z kletek [...] na poprawę ratusza i na ozdobę miasta obracać”. *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 135.

⁵⁴ Wspominają o nich kontrakty z 1654, 1664 i 1682 r.

arendowy z 1664 roku wspominał o pobieraniu wagowego miejskiego⁵⁵. Niestety, nie znamy wymiaru tych opłat.

W inwentarzu z 1635 roku po raz pierwszy pojawiła się opłata zwana pożarnowszczyzną, czyli wnoszony do arendarzy czynsz od posiadania żaren⁵⁶. Z tego tytułu w 1661 roku arendarze otrzymali po 1 szanku owsa⁵⁷. Kontrakt arendowy z 1664 roku zabraniał mieszkańcom Orli posiadania żaren⁵⁸, zaś podobny dokument z 1682 roku ponownie mówił o wybieraniu w mieście i na wsi pożarnowszczyzny w przypadku, gdy ktoś dysponował żarnami⁵⁹.

Młynarze pobierali od swoich klientów opłatę w postaci części zmielonego ziarna⁶⁰. Ta zaś była dzielona na 3 tzw. miarki, z których 2 zabierał arendarz, a 1 przypadała na młynarza⁶¹. W kontraktach z 1661 i 1664 roku zapisano, że nie dotyczyło to miarki od słodów, gdyż młynarzom powinno wystarczyć 6 gr od zmielonego słod⁶².

Z uwagi na fakt, że księgi miejskie orlańskie z XVII wieku uległy zniszczeniu, nie przetrwały żadne przekazy na temat powinności finanso-

⁵⁵ Według przywileju lokacyjnego dochody z wagi miały iść do kasy miejskiej. *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 135.

⁵⁶ AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 10.

⁵⁷ Ibidem, dz. IVa kopie, sygn. 748, s. 10.

⁵⁸ „W mieście żaden, jako z Żydów, tak i z chrześcijan, nie powinien w żarnach mleć, ani ich w domu mieć swym pod winą kop 5 na dwór”, ibidem, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 33.

⁵⁹ „Od żarn po wszystkich wsiach i po miasteczku, kto by je miał, powinien będzie każdego roka dawać po szanku owsa miary orlańskiej”. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 35–36.

⁶⁰ Taką opłatę odnotowano już w 1585 r. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 104, plik 8, s. 1.

⁶¹ AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 28–29. Ten sposób zapłaty za posiadanie młyna był bardzo popularny na terenie Korony w tamtym okresie. B. Baranowski, *Polskie młynarstwo*, Gdańsk–Kraków–Warszawa–Wrocław 1977, s. 53; A. Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej od połowy XVII w. do 1795 r.*, Wrocław 1980, s. 204.

⁶² „Słody wszystkie miarkowe do arendy mają należeć, a młynarze od całego słod^u powinni się szóstakiem kontentować”, AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 32. Według kontraktu arendowego z 1682 r. młynarze mieli dostawać 6 gr od zmielenia 3 beczek słod^u. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 38. Uwaga ta dotyczyła także młynarzy wiejskich.

wych mieszczan i Żydów na rzecz samego miasta. Można jednakże powołać się na przykłady innych miast (m.in. Tykocina) i wywnioskować, że chrześcijańscy mieszkańcy miasta na zgromadzeniach miejskich podejmowali różnego rodzaju decyzje, np. w sprawie remontów, budów, grodzień itp., za realizację których odpowiadali oni sami. Być może uchwalano również na powyższe cele specjalne składki, do których przyłączali się (lub byli wciągani) Żydzi⁶³.

Odczuwalne są także braki w przekazach źródłowych mówiących o powinnościach starozakonnych względem kahału orlańskiego i miasta, a przecież ich istnienie jest więcej niż pewne. Wiadomo, że gmina orlańska podlegała kahałowi okręgowemu tykocińskiemu, na rzecz którego zapewne były jakieś powinności finansowe.

Należy wspomnieć także o jednym z bardziej uciążliwych „obowiązków”, który niezależnie od chęci mieszkańców i właścicieli, ludność miejska i wiejska musiała spełniać. Podczas przemarszów wojsk dochodziło bowiem do wymuszania noclegów, rekwizycji lub rabunków, i to zarówno ze strony wojska Rzeczypospolitej, jak i obcego. Przykładowo w 1630 roku chorągwie wojska kwarcianego szły z Prus Królewskich na Ukrainę, przechodząc przez Podlasie. Niektóre z nich przejeżdżały przez Orlę. Dowódcy chorągwi tłumaczyli się staroście orlańskiemu Stanisławowi Kuroszowi, „że im pozwolono w szlacheckich majątnościach wszędzie stanowiska mieć i co do jedzenia im samym i koniom trzeba brać”⁶⁴. Najczęstsze rekwizycje i ra-

⁶³ Zob. A. Kochański, *526 lat dziejów miasta Tykocina na tle historii Polski*, Białystok 2010. Książd Antoni Kochański dokonał wypisu z ksiąg miejskich tykocińskich z lat 1661–1798 przed ich zniszczeniem podczas II wojny światowej.

⁶⁴ S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 7 I 1630 r., AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 420. W liście z 20 I 1630 r. Kurosz zaś pisał, że od „żołnierzy kwarcianych wielkie opresję ponosimy. Ustawicznie chorągwie przechodzą, Orla żadna nie minie i stanowiska sobie czynią i wieczora JMści pana podkanclerzego koronnego chorągiew stanęła. Dziś dopiero wyszła z wielkim ukrzywdzeniem i uszkodzeniem ubogich poddanych WKsM”. J. Głazowski do K. Radziwiłła, ibidem 20 I 1630 r., AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 430. W 1613 r., pod nieobecność starosty, żołnierze przybyli do paru wsi, które ograbili. Ówczesny starosta orlański Jan Głazowski pisał: „Zastałem wielkie spustoszenie. Wieś Topczykały i insze wsi przez rotę Pana Strawińskiego, którzy nie kontentując się tem co jedli i pili, pobrali koni nie mało, bydła, baranów, gęsi, kurów, nawet i po miód poddani musieli jem posyłać”. J. Głazowski do K. Radziwiłła, ibidem 13 VIII 1613 r., AGAD,

bunki zapewne dokonywane były w czasie trwania potopu szwedzkiego. Przez Orłę przechodziły wtedy różne wojska, a także przez długi czas stacjonowała tam część nieopłaconej armii litewskiej. W 1667 roku Bogusław Radziwiłł zarządził, że „włość orlańska, która należy do miasta, powinna dawać na ugodę żołnierzom dwie części, a miasto z Żydami trzecią część”⁶⁵. Należy zaznaczyć również, że Bogusław Radziwiłł bezpośrednio po potopie szwedzkim utrzymywał w Orli i Zabłudowie na koszt włością swoją załogę wojskową w obawie przed najazdem wojsk litewskich⁶⁶. Gdy zagrożenie ze strony niezadowolonych wojsk litewskich zmalało, Bogusław Radziwiłł

AR, dz. V, sygn. 4266, s. 41. W pierwszej połowie XVII w. przez Orłę przechodziły liczne chorągwie Rzeczypospolitej, wymuszając noclegi i kontrybucje. Zob. J. Głazowski do K. Radziwiłła, ibidem 3 VIII 1612 r., 21 IX 1612 r., 29 VI 1613 r., 27 VII 1613 r., AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 24, 27–28, 37, 43; S. Kurosz do K. Radziwiłła, ibidem 20 V 1621 r., 15 V 1630 r., AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 5, 492.

⁶⁵ AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 14. Było to potwierdzenie obowiązującej praktyki, gdyż Bogusław Radziwiłł, odpowiadając na suplikę mieszczan orlańskich, dotyczącą składek żołnierskich, już w 1662 r. pisał do starosty orlańskiego: „Chcę mieć, żeby włość w każdej składance dwie części dawała, a miasto tylko trzeci grosz przykładał”. B. Radziwiłł do M. Porębskiego, Królewiec 12 VII 1662 r., AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 760, s. 13. Można też później zauważyć, że właśnie w takich proporcjach dawano kontrybucję wojskową. J. Misiewicz do B. Radziwiłła, Orla 19 II 1666 r., AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 13. W 1674 r. Wespazjan Sienicki pisał o ciężkiej sytuacji materialnej młynarzy i bojarów spowodowanej m.in. „składkami żołnierskimi”, które dawano w latach wcześniejszych. W. Sienicki do S. Niezabitowskiego, ibidem 26 VIII 1674 r., AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288/I, s. 92.

⁶⁶ Kwestie związane z dobrami orlańskimi w trakcie potopu szwedzkiego, wojny z Moskwą, odzyskania tej majątności przez Bogusława Radziwiłła i jego konfliktem z wojskiem litewskim zob. J. A. Chrapowicki, *Diariusz*, cz. 1, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1978; *Ekspedycja dragonów kapitana Michała Floka do podlaskich dóbr Bogusława Radziwiłła – Zabłudowa i Orli (1660 r.)*, wyd. M. Sierba, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” Prace Historyczne 2017, z. 3 [w druku]; B. Radziwiłł, *Autobiografia*, wyd. T. Wasilewski, Warszawa 1979, s. 72–118; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, Zabrze 2005; J. Płosiński, *Potop szwedzki na Podlasiu*, Zabrze 2006; A. Rachuba, *Konfederacja Kmicicowska i Związek Braterski wojska litewskiego w latach 1660–1663*, Warszawa 1989; idem, *Konfederacje wojska litewskiego w latach 1655–1663*, Zabrze 2010; idem, *Sprawa dóbr Radziwiłłów birzańskich w latach 1655–1662*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 1997, t. 7, s. 51–70; M. Sierba, *Dobra orlańskie Radziwiłłów...*, s. 59–73; M. Sierba, *Dobra orlańskie podczas potopu szwedzkiego i wojny z Moskwą. Zabiegi Bogusława Radziwiłła o ich odzyskanie*, [w:] *Sic erat in votis. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi*

zmniejszył kontyngent wojskowy w Orli do 12 dragonów⁶⁷. We wrześniu 1661 roku książę koniuszy przeniósł część kosztów utrzymania załogi również na mieszczan⁶⁸. Jednorazowym i wyjątkowym przypadkiem było obciążenie ludności wszystkich dóbr Bogusława Radziwiłła w 1663 roku opłatą na ostateczną spłatę pretensji wojska litewskiego do majątności po Januszu Radziwille⁶⁹.

Powinności pełnione względem instytucji religijnych były dwojakiemu rodzaju: stałe i dorywcze. W pierwszym przypadku dotyczyło to Żydów i chodziło o coroczne datki (5 zł) na szpital istniejący przy zborze kalwińskim w Orli⁷⁰. Do drugiej grupy należały opłaty od posług religijnych⁷¹, składki na cerkiew, zbór lub synagogę. W przypadku zboru mogły to być także składki na potrzeby Jednoty Litewskiej. Chrześcijańscy mieszkańcy Orli nie musieli uiszczać opłat na utrzymanie cerkwi i zboru, gdyż całość utrzymania świąszczenika i ministra spoczywała na barkach dworu⁷².

Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin, red. M. Karkochy, P. Robaka, t. I, Łódź 2017 [w druku].

⁶⁷ B. Radziwiłł do mieszczan i włościan orlańskich, b.m. 15 VI 1661 r., AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 752, s. 54.

⁶⁸ B. Radziwiłł do M. Porębskiego, Brandenburg IX 1661 r., AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 754, s. 19.

⁶⁹ AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 763, s. 1–4, 10–11. Zob. A. Rachuba, *Sprawa dóbr Radziwiłłów...*, s. 51–70; M. Sierba, *Dobra orlańskie podczas potopu...* (publikacja w druku).

⁷⁰ Powinność ta istniała od 1618 r. i utrzymała się do końca omawianego w niniejszym artykule okresu (wymieniają ją wszystkie inwentarze począwszy od 1655 r.). AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 1. Zob. M. Sierba, *Kalwiński zbór orlański w XVII w.*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2015, z. 44, s. 45–61.

⁷¹ Mogły być to posługi typu chrzciny, obrzezanie, śluby, pogrzeby itp. M.in. księża prawosławni pobierali opłatę od posług religijnych, która „wynosiła przeciętnie [w XVI w. na Podlasiu w granicach sprzed 1569 r. – M.S.] od 10 do 12 gr za chrzest, ślub i pogrzeb”. Oprócz tego duchowieństwo prawosławne na Podlasiu zbierało daninę w naturaliach „podczas chodzenia po domach z błogosławieństwem przed Bożym Narodzeniem i Wielkanocą oraz po święcie Objawienia Pańskiego (Jordanu). Wysokość tych danin naturalnych była ustalona zwyczajowo”. A. Mironowicz, *Duchowieństwo podlaskie i jego uposażenie w XVI w.*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1997, z. 7, s. 116–125.

⁷² AGAD, dz. VIII, sygn. 435, s. 1–3, 7–8; sygn. 655, s. 10; sygn. 715, s. 2, 8; B. Radziwiłł do K. Łopaty, Brandenburg 17 IX 1661 r.; B. Radziwiłł do M. Porębskiego, ibidem 17 IX 1661 r., AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 754, s. 31–32; *Cerkiewna wła-*

Mieszkańcy Orli płacili również podatki na rzecz państwa, które obejmowały całą ludność Rzeczypospolitej. Inwentarz z 1669 roku wymienia pokwitowania odebrania podatków przez poborców. Jest to liczba 35 pokwitowań, z czego 14 dotyczyło podymnego, 5 pogłównego, a 16 pogłównego lub podymnego, gdyż zostały umieszczone razem w jednej kategorii. Najstarszy z wymienionych kwitów dotyczył 1628 roku, zaś najpóźniejszy 1667 roku⁷³. W rejestrze wybierania podymnego z 1661 roku odnotowano w całych dobrach 108 dymów, a z każdego płacono po 1 zł⁷⁴. Tę samą wysokość podatku wybierano w 1673 i 1674 roku. W odróżnieniu od mieszczan szlachta płaciła po 3 zł, a szlachcianki po 1½ zł⁷⁵. W 1674 roku podatek płacono dwukrotnie⁷⁶. Dwa lata później ponownie doszło do podwójnego poboru, ale w jednej racie. Wszyscy spisani mieszkańcy miasta, jak i włości stanu plebejskiego obojga płci (w tym komornicy) płacili po 2 zł od głowy. Świaszczennika i jego żonę obowiązywała stawka 6 zł, szlachtę płci męskiej – 6 zł, a szlachcianki płaciły 3 zł⁷⁷. Ponadto na rzecz państwa płacono podatek od alkoholu zwany czopowym⁷⁸.

sność ziemiska na Białostoczczyźnie w XV–XX w. Wybór dokumentów, wyd. G. Sosna, A. Troc-Sosna, Białystok 2004, s. 282.

⁷³ AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 24–28. W księdze grodzkiej brańskiej zachowały się rejestry wybierania podymnego i szosowego z 1640 i 1641 r. Podymne w 1640 r. wyniosło z całej włości 388 zł, nie licząc folwarku Baranowszczyzna, który był wtedy w dzierżawie. Zapłacono z niego 15 zł. Szosowe zaś z placów pustych i osiadłych w Orli wyniosło 22 zł. Rok później z całej włości zapłacono podymnego 582 zł, z folwarku Baranowszczyzna 22 zł, zaś szosu 11 zł. APwB, Księga grodzka brańska 1640–1641, k. 9v–10, 31v.

⁷⁴ AGAD, ASK, oddział I, sygn. 65, k. 854.

⁷⁵ Ibidem, sygn. 70, k. 363v–364.

⁷⁶ Ibidem, k. 434v–435, 503.

⁷⁷ Biblioteka Czartoryskich [dalej: B.Cz.], Zbiór rękopisów, sygn. 1099, s. 839. Więcej na temat kwestii podatków państwowych na Podlasiu w XVII w., ich wybierania i stawek zob. A. Laszuk, *Ludność województwa podlaskiego w drugiej połowie XVII w.*, Warszawa 1999.

⁷⁸ Bogusław Radziwiłł w listach do starosty orlańskiego Jana Misiewicza wspominał o możliwości uniknięcia tego podatku: „Jeśli szlachta w bielskim powiecie nie dawają z karczem swych czopowego, toć i jam go nie powinien płacić, bom nie gorszy nad drugich”. B. Radziwiłł do J. Misiewicza, Królewiec 16 V 1665 r., AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 775, s. 40. „Czopowe aby, przykładem inszej szlachty okolicznej, nie było więcej od-

Na Żydach spoczywał obowiązek opłaty tzw. pogłównego żydowskiego. Nie zachowały się żadne rejestry wybierania pogłównego żydowskiego z Orli z XVII wieku. Posiadamy rejestry dopiero z wieku XVIII. W 1736 roku Żydzi orlańscy zapłacili 1050 zł, zaś w 1753 roku – 1100 zł⁷⁹.

Źródła dotyczące Orli nie omawiają zagadnienia powinności niektórych z grup mieszkańców. Należeli do nich m.in. rybacy, co jest zadziwiające ze względu na fakt, że obok miasta płynęła rzeka Orlanka, a oprócz tego były także stawy. Inwentarze wymieniają wprawdzie rybaków, ale nie przypisują im żadnych określonych powinności. Tak samo w źródłach dotyczących powinności nie wspomina się o komornikach.

Powinności, które wykonywali mieszkańcy Orli może nie były nazbyt uciążliwe i nie pochłaniały większości zasobów finansowych mieszkających tam poddanych radziwiłłowskich. Należy sobie jednak zdawać sprawę, że zarysowany w niniejszym artykule temat powinności ludności orlańskiej nie przedstawia zapewne wszystkich opłat, danin i robocizn, które ci ludzie musieli ponosić i wykonywać. Niestety, ograniczenia źródłowe i słaby stan wiedzy o powinnościach miejskich na Podlasiu nie pozwala stwierdzić, czy mieszkańcy Orli w XVII wieku pełnili jeszcze inne powinności niż te opisane powyżej.

tąd wyciągane z majątności orlańskiej, wszelkich trzeba zażywać sposobów”. B. Radziwiłł do J. Misiewicza, 4 VI 1665 r., AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 775, s. 75.

⁷⁹ W 1736 r. Żydzi orlańscy wnosili drugą najwyższą kwotę w ziemi bielskiej po kahałach okręgowym w Tykocinie (2223 zł), zaś w 1753 r. najwyższą. B.Cz., Zbiór rękopisów, sygn. 1079, s. 171–172, 267; A. Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej...*, s. 36. „Kahał tykociński sprawował pieczę nad rozdziałem podatku pogłównego wpłacanego za pośrednictwem Sejmu Czterech Ziem do Skarbu Koronnego, ustalaniem wysokości i egzekwowaniem podatków i danin wewnętrznych. [...] Delegaci kahałów należących do tykocińskiego okręgu przybywali na obrady do Tykocina”, E. Wroczyńska, *Wpływ kahału tykocińskiego na powstanie i rozwój gmin żydowskich na Podlasiu w świetle pinkasu tykocińskiego 381–566 (1621–1806)*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, red. K. Łopatecki, W. Walczak, t. 2, Białystok 2010, s. 466.